

Powstała grupa naukowo-ekspercka ds. Odry

25 sierpnia 2022

Ichtiolodzy, chemicy, hydrobiolodzy i toksykolodzy są wśród naukowców, którzy weszli w skład niezależnej grupy naukowo-eksperckiej ds. Odry. Zespół powstały na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie chce współpracować z władzami m.in. przy planie naprawczym po katastrofie ekologicznej.



„Mając na uwadze nasz ogromny potencjał naukowo-badawczy stwierdziłem, że należy powołać zespół ekspercki, który będzie, mam nadzieję, dobrze funkcjonował i wspomże zarówno władze samorządowe jak i rządowe w doradztwie, które będzie potrzebne i teraz, i w najbliższej przyszłości” – powiedział w czwartek dziennikarzom rektor Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, dr hab. inż. Jacek Wróbel, prof. ZUT.

Podkreślił, że uczelnia dysponuje „najlepszymi specjalistami”. Pracownicy naukowcy ZUT mogą podjąć się m.in. badań embriologicznych, histologicznych, toksykologicznych, ichtiologicznych, mikrobiologicznych wody, osadów, roślinności przybrzeżnej oraz analizy ilościowej organicznych zanieczyszczeń chemicznych. „Wierzimy w to, że nasza obecność, obecność naukowców przyczyni się do poprawy sytuacji – tej obecnej, ale też w przyszłości” – mówił prof. Wróbel.

Wskazał, że Odra oddziałuje nie tylko na społeczność lokalną, ale też całego kraju i – jako rzeka graniczna – Europy. Zaznaczył, że trzeba będzie ją rewitalizować. „To będą lata. I będzie to wymagać ogromnego nakładu pracy, ale też pomocy naukowców. (...) Jakakolwiek rewitalizacja czy działanie, które

służy społeczeństwu nie może odbywać się bez pomocy i współpracy pracowników naukowych” – podkreślił rektor ZUT.

Dodał, że stworzone zostaną także podzespoły, których wiedzę będą mogły wykorzystywać służby administracyjne. „Stoimy w gotowości do pomocy wszelkim instytucjom – na szczeblach regionalnych, wojewódzkich i państwowych jeżeli chodzi o odnalezienie przyczyny tego, co w tej chwili dzieje się na Odrze” – powiedziała ichtiopatolog dr hab. Jolanta Kiełpińska, prof. ZUT.

Zaznaczyła, że naukowcy nie opierają się na dywagacjach i hipotezach, a na „twardych dowodach”. „Tych dowodów potrzebujemy z prób, czyli naszym zadaniem i tym, na co czekamy jest możliwość administracyjnego, urzędowego poboru prób, czyli prób ryb, bezkręgowców, małży, ślimaków” – wskazała badaczka.

Wyjaśniła, że w Odrze zaburzona została cała piramida troficzna – śnięte ryby widać na powierzchni, ale na dnie leżą szczątki ślimaków i małży, które bardzo szybko przejmują ze środowiska wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia. „Jeżeli nie będzie bezkręgowców, to nawet jeśli wpuszczone zostaną ryby, nie będą miały czym się odżywiać” – mówiła prof. Kiełpińska.

Jak wskazano, laboratoria ZUT wyposażone są w „najwyższej klasy sprzęt specjalistyczny”, który służy m.in. do pomiarów batymetrycznych zbiorników wodnych przy zastosowaniu bezzałogowej jednostki pływającej i oznaczenia makro- i mikroelementów oraz metali, w tym ciężkich, a także oceny wskaźników fizykochemicznych wód.

Oprócz badań laboratoryjnych, jak podali przedstawiciele uczelni, możliwe jest też wygenerowanie geometrii 3D głównego koryta rzeki wraz z odnogami, a następnie przeprowadzenie symulacji tempa rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń w zależności od punktu ich wprowadzenia oraz prędkości wody.

Autorstwo: Elżbieta Bielecka

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl